

Za dzieciątko mające się narodzić

O Boże mój! Któryś niewiastę przeznaczył na dawanie życia istotom mającym się stać dziećmi Twojemi i Twego Kościoła, braćmi Jezusa Chrystusa, dziedzicami nieba, składam Ci dzięki pokorne, żeś mi dał udział w dobrodziejstwie tak wielkim, w chwale tak pięknej, i błagam Cię byś mnie uczynił godną tego wielkiego szczęścia, do jakiegoś mnie powołał. Ofiaruję Ci już od tej chwili, o Panie, tę dziecinę, jaką mi dać raczyłeś. Chciej mnie zachować od wszelkiego przypadku, który by mi mógł zaszkodzić i pozwól mi je zdrowo do serca mego przytulić. Przyjmuję wszystkie cierpienia mające poprzedzić radość moją, jakim podobają ci się poddać niewiastę wskutek grzechu pierwszych rodziców naszych: przyjmuję je w połączeniu z temi, jakie Zbawiciel mój przeniósł, by nam dać życie duchowe na krzyżu. Weź, o mój Boże, i mnie i dziecię moje pod opiekę Twojej Ojcowskiej dobroci. Niechaj Jezus, który na ziemi tak kochał dziatki małe, już odtąd błogosławi moje i naznaczy je piętnem swoich wybranych. Niech święty Anioł Stróż, przeznaczony do czuwania nad niem, doprowadzi je żywym do chrztu świętego, weźmie je za rękę od chwili urodzenia i prowadzi je aż do śmierci, nie dopuszczając skazy na białej szacie niewinności jego. Niech Maryja, Matka niepokalana Jezusa i ucieczka wszystkich biednych matek, raczy mi przyjść na pomoc. O mój Boże! niechaj dziecko moje, wyszedłszy z mych objęć, służy Ci wiernie i po skończonym życiu pójdzie prosto do Ciebie w niebieskie chóry Aniołów, lub w poczet świętych Twoich.

{Tekst wyjęty z: Bądź wola Twoja: Modlitwy i rozmyślania [...] z różnych źródeł zebrala i własnymi uzupełniła Józefa Kamocka, Warszawa: Gebethner i Wolff 1895.}

[<<powrót](#)